

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 16.

N o w e, sobota 22-go kwietnia 1933 r.

Rok X.

## Obwieszczenie.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego podaje na zasadzie art. 79 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15-go lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550 z roku 1925) oraz Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110 z r. 1932 do publicznej wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za rok 1932 oraz listy imienne zostały rozesłane w dniu 14 kwietnia 1933 r.

Od nakazów płatniczych przysługuje płatnikom prawo wnoszenia odwołań w terminie do dnia 15-go maja 1933 r. włącznie.

Wniesienie odwołań nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanych terminach.

Prawo wniesienia odwołań nie przysługuje tym płatnikom, którzy wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 bądź wcale nie złożyli zeznania o obrocie, bądź złożyli je po terminie.

Świecie, dnia 14 kwietnia 1933 r.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego

(—) Tytułski, Naczelnik Urzędu Skarbowego.

## Bacność „Lutnia”!

Dziś wieczorem o godz. 7,30 próby.

W. Jażdżewski.

D. Frydrychowski.

## Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.?

Od 14 maja do 21 maja 1933 r.



## Konsument ma głos.

Wiedza praktyczna — puklerz ochronny w walce z coraz bardziej komplikującymi się warunkami życia codziennego — staje się dziś szczególnie niezbędna, konieczną dla każdego. Fundament jej stanowią bezwzględnie wiadomości gospodarcze, trzeźwa i bystra orientacja ekonomiczna. W niewielkim przynajmniej zakresie własnych swych potrzeb poznać je musi każdy, aby na wiadomościach tych oprzeć małą gospodarkę rodzinną, czy osobistą.

Hasłem gospodarki tej bowiem w żadnym wypadku nie może pozostać na wiek XX-ty dawne: „jakoś to będzie”. Przysłowiowe „życie z kredką”, ideal lat ospałych i gnuśnych zastąpić musi życie uzbrojone we wszystkie niemal te same przyrządy badawcze na małą skalę, które na wielką posługują się gospodarstwo państwowe czy narodowe.

Wyrazem otrząśnięcia się z biernego, pasywnego stosunku do życia gospodarczego szerokich mas nabywców jest „ruch konsumencki” w najróżnorodniejszych w rozmaitych krajach wypowiedający się formach.

W epoce produkcji mechanicznej, standaryzowanej produkcji typów, zlekka z pogardą, bo „en masse” traktowany konsument zakłada swoje veto, zabiera głos, interesuje się tem, co mu się sprzedaje, jak się towar produkuje, jaka jest jego istotna wartość, czemu ta a nie inna cena itp. itp.

Kraj na wielką skalę zakrojonych businessman'ów, kraj rapaczy nieba, obuwia mechanicznego i nieskończonej ilości automatów, wypowiada się tu pierwszy.

W roku 1927 bowiem pod frapującym tytułem „Your Money's Worth” (Wartość waszego pieniądza) ukazała się książka, której treścią jest próba udzielania konsumentowi umiejętności kupowania, wyjaśnienie mu niektórych metod reklamy i propagandy, sposobów techniki kupieckiej, istotnej wartości najbardziej pokupnych towarów itp.

Książka ta zapoczątkowała utworzenie się amerykańskiego klubu konsumentów p. n. „Consumers Clubs”, przekształconego wkrótce w „Consumers Research”. Towarzystwo to wydaje: biuletyny, noszące charakter poufny, a informujące członków w zakresie najróżnorodniejszych wyrobów przemysłowych (samochodów, radjosprzętu, przedmiotów domowego użytku itp.), roczniki, analizujące gatunki i rodzaje wyrobów, wreszcie t. zw. „General Bulletin”, poruszający szereg ważnych dla konsumenta i producenta spraw, jak np. sprawę nadużyć w dziedzinie patentowanych środków lekarskich itp. Współpraca w wydawnictwach C. R. najlepszych fachowców sędziła im dużą poczytność i sprawiła, że ilość członków Towarzystwa stale i systematycznie wzrasta.

Tyle Ameryka. Jak wygląda sprawa konsumenta niemieckiego? Jedno z ciekawszych i poważniejszych pism niemieckich otworzyło dział pod nazwą „Konsument i Fabrykant”, którego celem jest zbliżenie wzajemne, stworzenie wspólnej platformy porozumienia producenta i konsumenta niemieckiego. Wypowiadają się tu zazwyczaj sami konsumenci. Tematy przez nich poruszane dotyczą najróżnorodniejszych drobnych ulepszeń i zmian przedmiotów użytku domowego, najeźszojei codziennego użytku. Charakterystyczne, iż przeważnie głos zabiera tu kobieta-konsumentka. Praktyka niemiecka wykazała duże zainteresowanie się czytelników omawianym działem i zrozumienie przez nich roli, jaką odgrywać może bezpośrednia wymiana zdań między odbiorcą i producentem. W prasie francuskiej, poruszającej nawet na łamach najłżejszych swych tygodników coraz częściej zagadnienie gospodarcze, ukazał się niedawno bardzo ciekawy artykuł przewodniczącego ligi kupujących (Ligue des Acheteurs). Tworzenie się lig konsumentów, pisze Jean de Pierrefeu, nie ma na celu walki z producentem, lecz wspólną z nim obronę przed trudnościami i uciążliwościami współczesnego życia „za drogiego”.

Odgłosów „ruchu konsumenckiego” usłyszećby można niewątpliwie więcej, ale już przytoczone wystarczą do oświetlenia prądu tak charakterystycznego dla doby obecnej. W Polsce w kierunku uświadomienia gospodarczego zrobiono mało.

Inicjatywę w kierunku jak najszerzej pojętego uświadomienia konsumentów polskich podjęło obecnie nowopowstałe Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, którego celem jest szerzenie teoretycznej i praktycznej wiedzy gospodarczej, przede wszystkim oczywiście w zakresie możliwości produkcyjnych własnego kraju.

Obecnie Centralne Towarzystwo drogą ankiet, rozsyłanych za pośrednictwem poszczególnych organizacji do szerokiego ogółu konsumentów, zamierza wyświetlić ustosunkowanie się konsumentów do towaru zagranicznego i do produkcji własnej.

W. R.

## Zwierzęta roznośicielami chorób.

Powszechnie znana jest rola, którą w roznoszeniu chorób odgrywa różna stworzenia niepokaźnych rozmiarów, jak muchy, pchły, wszy i komary. Zbyt często zapominamy jednak, że groźniejszymi pod tym względem mogą być zwierzęta większe, zwłaszcza domowe, których produkty są podstawą naszego pożywienia.

Obora może być przede wszystkim źródłem gruźlicy, na którą wcale często chorują krowy. Wprawdzie między typem gruźlicy ludzkiej i bydłowej są różnice, przekonano się jednak, że zarazek gruźlicy bydłowej może wywołać chorobę u człowieka. Z chorych krow może przedostać się gruźlica do mleka i masła. Przeprowadzone ostatnio w Warszawie badania stwierdziły, że 40 proc. dostarczanego do stolicy mleka zawiera prątki gruźlicze. Mleko można przez wygotowanie pozbawić zarazków, z masła nie można ich jednak usunąć.

Drugą niebezpieczną dla człowieka chorobą, na którą zapadają zwierzęta domowe jest paratyfus. Zarazki jego dostają się do nas z mięsa. W takim mięsie obok bakterij paratyfusu znajdują się również jady wytwarzane przez te zarazki. Przez wygotowanie mięsa można pozbawić je bakterij paratyfusu, pozostaną jednak nietknięte jady, które wywołują u człowieka po spożyciu takiego mięsa szereg zaburzeń.

Przed laty można się było nabawić przez spożycie podejrzanego mięsa strasznej, w większości wypadków nieuleczalnej choroby, wąglika. Dzisiaj są to wypadki, poza Rosją sowiecką niezmiernie rzadkie.

Mięso wieprzowe może zawierać pasorzyta wywołującego chorobę zwaną włośnicą (trichinoza). Tasiemce dostają się do organizmu ludzkiego z mięsa bydła, nierogacznicy lub z mięsa ryb. Ryby morskie mogą być zakażone pasorzytem, zwanym brzoźdźłowcem szeroki, który u człowieka wywołuje złośliwą anemię. Chorobą w ostatnich czasach coraz częściej występującą u nas, której źródłem jest mleko krowie, jest gorączka Banga.

Wspomnieć wreszcie należy o ciężkim zatruciu, jakim ulec można po spożyciu pokarmów, do których dostał się zarazek, zwany bakterją kielbasianą. Sam zarazek jest dla człowieka nieszkodliwy. Rozwija się bowiem w temperaturze 25 stopni C., a ciepota ciała ludzkiego szkodzi mu. Wytwarza on, podobnie jak zarazek paratyfusu, gwałtownie działające jady, które dostawszy się raz z produktami spożywczymi do przewodu pokarmowego człowieka, wywołują obraz zatrucia, przypominającego nieco zatrucie atropiną.

Zwierzęta mogą się stać więc bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swych produktów źródłem szeregu chorób. Dlatego też we wszystkich krajach kulturalnych istnieje odpowiednia kontrola weterynaryjna, badająca skrupulatnie dostarczane na rynki wielkich miast produkty zwierzęce. Kontrola ta przeprowadza również badania zwierząt, zwłaszcza w kierunku gruźlicy.

ak.

## Z matki Bezmyślności i ojca Snobizmu...

Urodziło się to paskudne chłopczysko w dawnych beztroskich czasach, gdy żyło się z dnia na dzień, z upojeniem „jakoś to będzie” na ustach.

Ojcem jego był Snobizm, a matką Bezmyślność. Dziecko chowało się nad podziw dobrze, ku radości rodziców, ku rozpaczli otoczenia, dla którego istną stało się plagą. Któż bowiem, jak nie mały, „Zbędny Import” szkodził i dokuczał wszystkim — za jego to sprawą zamykały się fabryki, on niszczył plon pracy tysiąca robotników, on wreszcie pozbawiał ich chleba i warsztatów pracy.

Uwielbiany przez przyjaciółki matki: Głupotę i Naiwność, faworyzowany przez znajomych ojca, „Zbędny Import” rósł na schwał, a choć na życie jego czyhało wielu z tych, którzy dostrzegali jego wady i szkodnictwo, czujna opieka matki — Bezmyślności, autorytet powszechny ojca — Snobizmu ochraniały skutecznie małego potworka.

Wśród ogólnej nędzy on jeden, tuczony na wikie bezrobotnych, porastał w tłuszcz i rozwijał się nadspodziewanie. Aż wreszcie znalazło się grono ludzi, którzy chcąc kres położyć jego zbytkom postanowili przede wszystkim unieszkodliwić matkę — mniema

# Bilans

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowe w Nowem  
na dzień 31-go grudnia 1931 r.

Stan czynny

Stan bierny

Stan czynny			Stan bierny		
	zł	gr		zł	gr
1 Kasa (gotówka)	2.907	63	1 Kapitał zakładowy	8.211	80
2 Papiery wartościowe własne			2 Fundusz rezerwy	19.606	79
a) państwowe	473,—	473	3 Wkłady instytucji państw., samorz. i in. prawno-publ'		
3 Pożyczki na skrypty dłużne	52.416	02	a) terminowe	1.778,13	13
4 Pożyczki hipoteczne			4 Wkłady osób fizycznych i firm prywatnych		
a) na nieruchomości miejskie	19.555,63		a) terminowe do 3-ch miesięcy	57.759,77	
b) na nieruchomości ziemskie	16.956,72	05	b) term. ponad 3 miesięcy i warunkowe	2.559,15	92
Razem	92.308	70	5 Czysty zysk	2.393	06
				92.308	70

## Rachunek strat i zysków na dzień 31-go grudnia 1931 r.

1 Procenty i prowizje (zapłacone i dopisane)	3.776	48	1 Procenty i prowizje (otrzymane)	9.294	14
2 Koszty administracji			2 Inne	25	—
a) osobowe	2.735,—				
b) rzeczowe	403,60	3.138 60			
3 Podatki i opłaty skarbowe	11	—			
4 Czysty zysk	2.393	06			
Razem	9.319	14		9.319	14

Nowe, dnia 31 marca 1932 r.

### Rada Kasy:

(—) M. Sliwiński. (—) W. Jażdżewski. (—) W. Wesołowski. (—) Fr. Schwarz. (—) P. Szczukowski.

### Zarząd Kasy:

(—) Jabłoński. (—) Frydrychowski. (—) Ratajczak

jąc słusznie, iż łatwiej dać sobie radę z o cem, wpływowym bowiem ten jegomość, niezbyt przywiązany do synka, może w ostateczności w innym, szczęśliwszym związku lepsze wydać potomstwo, stać się ojcem typowo — zachodniego „Co kraówce — to lepsze”.

Uciążliwa i trudna jest woja z Bezmyślnością, żadna broń bowiem nie jest dla niej śmiertelna. Do ostrej walki ze starą jak świat, kutą na cztery nogi — babą, stanęło młode jeszcze, a wielkie rokujące nadzieje „Uświadomienie gospodarcze”, właściwie pojęty „Egoizm Konsumenta”, „Patriotyzm Gospodarczy”, oraz „Poczucie Obywatelskie”.

Na wyszukanie nowych sposobów zwalczania Bezmyślności i poskromienia „Zbędnego Importu” rozpisan konkurs z licznymi, pięknymi nagrodami, z których największe: otwarcie nowych fabryk polskich, zwalczanie bezrobocia, koniec kryzysu i nędzy ogólnej, dobrobyt powszechny kraju.

Termin zamknięcia konkursu już się zbliża, czas najwyższy nadsyłać odpowiedzi na pytanie: Jak walczyć z Bezmyślnością, jak wygnać za granicę państwa nieznośnego jej bachora — „Zbędny Import”.

W. R.

### Zgubiłem

zegarek ręczny w drodze od Placu św. Rocha do dworca. Uczeń znalazca otrzyma nagrodę. Zgłosić się do Gazety Nowskiej.

### Pan Onufry członkiem L. O. P. P.'a.

Raz Onufry do mnie skrycie,  
Tak się żalił na swe życie:  
„Stan mój wdowca muszę zmienić  
I koniecznie znów się żenić!  
Pan Walenty, rolnik z Grupy,  
Ma trzy córki, niby pupy.  
W święta zajrzą tam do niego  
Może będzie coś tam z tego”.

W drugie święto Wielkiejnocy  
Wstał Onufry o północy,  
Wdział swój ubiór z ozdobami  
I od L. O. P. P.'a oznakami —  
Brodę masłem wygłancował,  
Trochę mąką wypudrował,  
Że wyglądał nasz wdowina,  
Jak odbitka „Rasputyna”.  
Potem — wyszedł na piechotę,  
(A miał tęgą z tem robotę)  
Rznął przez Bzowo, różne rupie,  
Tak, że rano był już w Grupie.

Wszedł do chaty Walentego  
I pozdrowił grzecznie jego.  
Potem usiadł na ławnicy,  
I zjadł trochę jajecznicy.  
Którą — córy mu podały  
I zaletnie, rozmawiały:  
O powietrzu, polityce,  
Aż spucował jajecznicę.  
Pan Onufry pokrzepiony,  
Zaczął od swej wdowiej strony  
I powiada: „Mój Walenty!  
Wiesz, żem chłopem! żaden święty!  
Wiesz, że jestem urzędnikiem!  
I swój urząd sprawiam z szykiem!  
Lecz samemu jak wiadomo,  
Zawsze źle jest, rządzić w domu!  
Muszę zatem stan mój zmienić  
I z twą córką się ożenić!  
Nato Walek rzekł do niego:  
„Zawsze może być coś z tego.  
Spójrzaj tylko na „Agatę”

### Zarząd

(—) Dr. Neumann, prezes.

### SZWAJCARJA — KRAJEM GŁUCHONIEMYCH.

Szwajcaria uchodzi za klasyczny kraj głuchoniemych. Przypuszczalnie wchodzi tu w grę wysokie położenie nad poziomem morza, pociągające za sobą obniżenie ciśnienia zewnętrznego. Mimo to odnośnym władzom sanitarnym dzięki nader energicznej działalności profilaktycznej udało się wydatnie zmniejszyć liczbę głuchoniemych. Według spisu ludności w r. 1920, było w Szwajcarii 8.000 głuchoniemych. Opublikowane dane z r. 1930 wykazują liczbę 6.893 głuchoniemych, co wynosi 17 głuchoniemych na 10.000 mieszkańców. Celem zapewnienia głuchoniemych (dotyczy to również niewidomych) należytej opieki podczas podróży, ustalony został międzynarodowy znak, a mianowicie: trzy czarne punkty na żółtym tle. Znak ten noszą ociemniałi i głuchoniemi na opasce na ramieniu.

### Zebranie

### Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowem

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 16,30 na sali posiedzeń Domu Hallera.

O punktualne i liczne przybycie członków jak i absolwentów kursów ratowniczych P. C. K. prosi

### Zarząd

(—) Dr. Neumann, prezes.

### Dot. zakładania sadów w powiecie.

Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 24 lutego rb. uchwalił, celem rozpowszechnienia sadownictwa w powiecie, przyjąć z pomocą fachową i materialną gospodarzom chcącym założyć u siebie sad. W tym celu postanowiono tym rolnikom, którzy zgłoszą gotowość założenia sadu wzorowego na przestrzeni co najmniej 2 mórg magdeburskich przyjąć z pomocą w postaci udzielenia 35 proc. opustu w materjałach drzewek owocowych. Wydział Powiatowy zastrzega sobie jednak, iż sad musi być założony i pielęgnowany ściśle według wskazówek instruktora sadownictwa Wydziału Powiatowego.

Pp. Burmistrzom, Sołtysom i Przełożon obs. dworskich polecam powyższe podać do wiadomości w sposób przyjęty.

Świecie, dnia 31 marca 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta Powiatowy: (—) Krawczyk.

### Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 27 kwietnia 1932 r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydłocy i na konie.

Nowe, dnia 18 kwietnia 1932 r.

Burmistrz.

### Udzielam tanio lekcji

z wszystkich przedmiotów. Przygotowuję do gimnazjum. Adres w administr. Gaz. N.

Sypię na mojej roli, położonej przy ul. Nowej, stale

† truciznę. †

M. Czarkowska.

### Przygotowuję

do egzaminu wstępnego do gimnazjum.  
W. Witkowski, Rynek 29.

### DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje  
szybko, gustownie i po cenach  
przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA 1933 R.

## POGRZEB ŚP. JANA KANTEGO PIĘTAKA



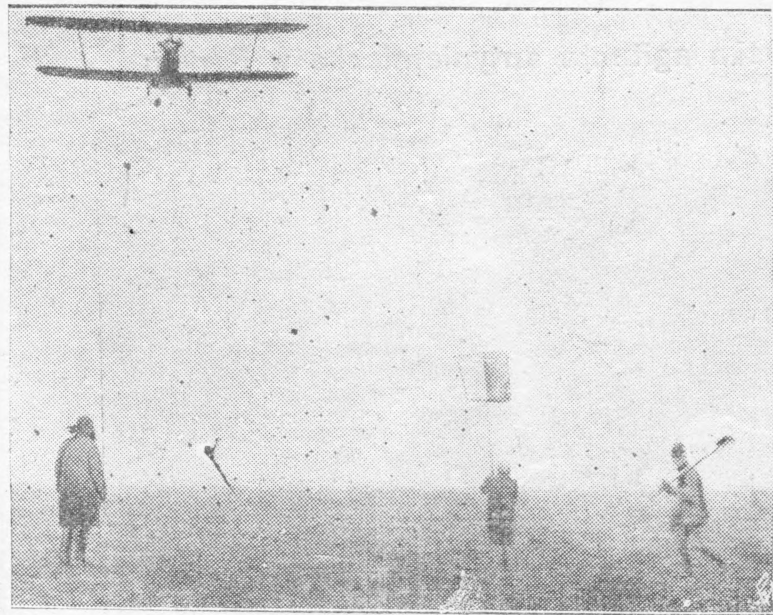
Dnia 10 bm. 10 dłuższej chorobie zmarł w Otwocku Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Jan Kanty Pięta, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu. Na zdjęciu drugiem widzimy trumnę ze zwłokami śp. J. K. Pięta, niesioną do grobowca przez kolegów i przyjaciół Zmarłego. Za trumną kroczy najbliższa rodzina Zmarłego, p. prezes Rady Ministrów A. Prystor (1), prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dr. Jakób Krzemiński (2), p. minister Oświaty J. Jędrzejewicz (3) i p. minister Opieki Społecznej dr. Hubicki i inni.

### Japonja pod znakiem wojny



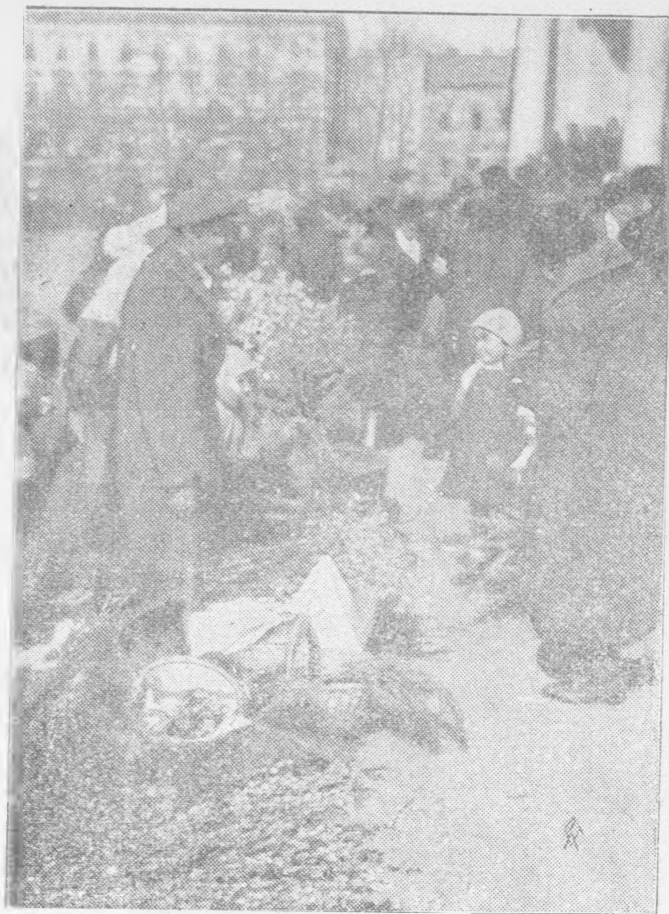
W szkołach tokijskich zorganizowano z młodzieży szkolnej liczne oddziały, których zadaniem jest zbieranie po ulicach darów dla żołnierzy, znajdujących się na froncie. Na zdjęciu naszym widzimy oddziały tych uczniów, przybranych w mundurki wojskowe, agitujących na ulicach Tokio.

### Siew przy pomocy samolotu



W wielkich Kołchozach na Krymie przystąpiono do siewów wiosennych przy pomocy samolotów. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z tych samolotów obsiewających pole, według wskazówek sygnalizowanych z ziemi.

Niedziela Palmowa w Warszawie



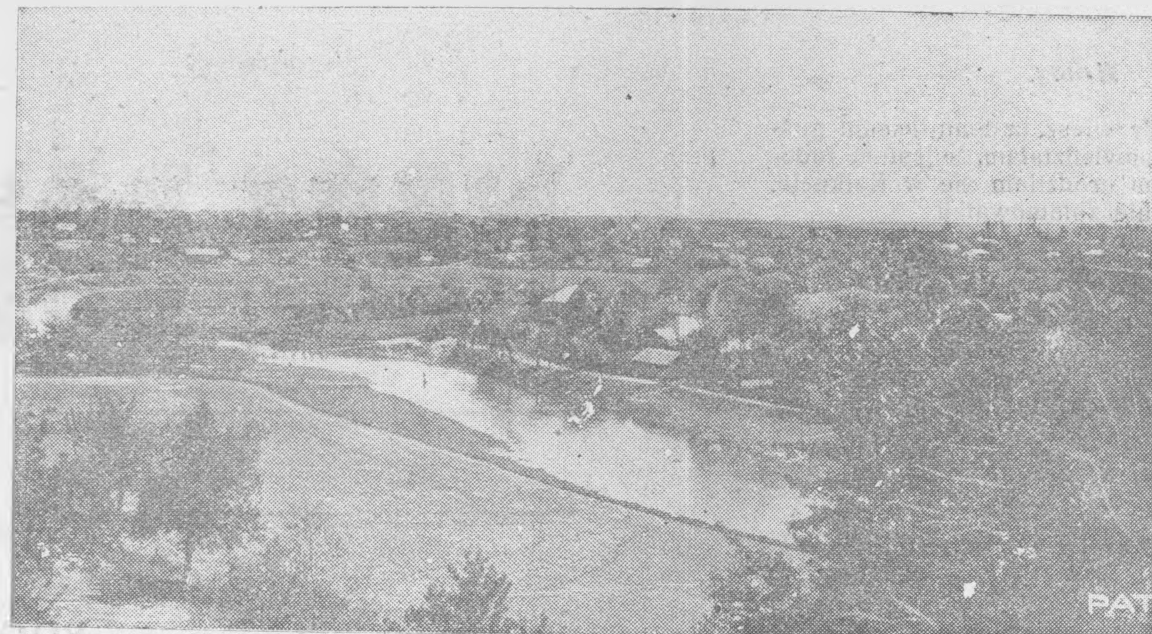
Na zdjęciu naszym widzimy sprzedaż święconych „palm” pod kościołem Sw. Krzyża w Warszawie.

Sp. Ignacy Boerner



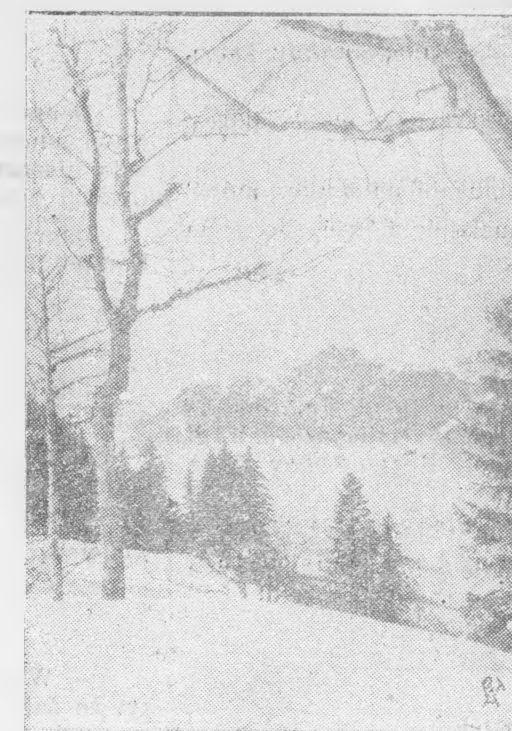
12 bm. zmarł w Warszawie po krótkiej chorobie minister poczt i telegrafów inżynier Ignacy Boerner.

Z ziemi wołyńskiej



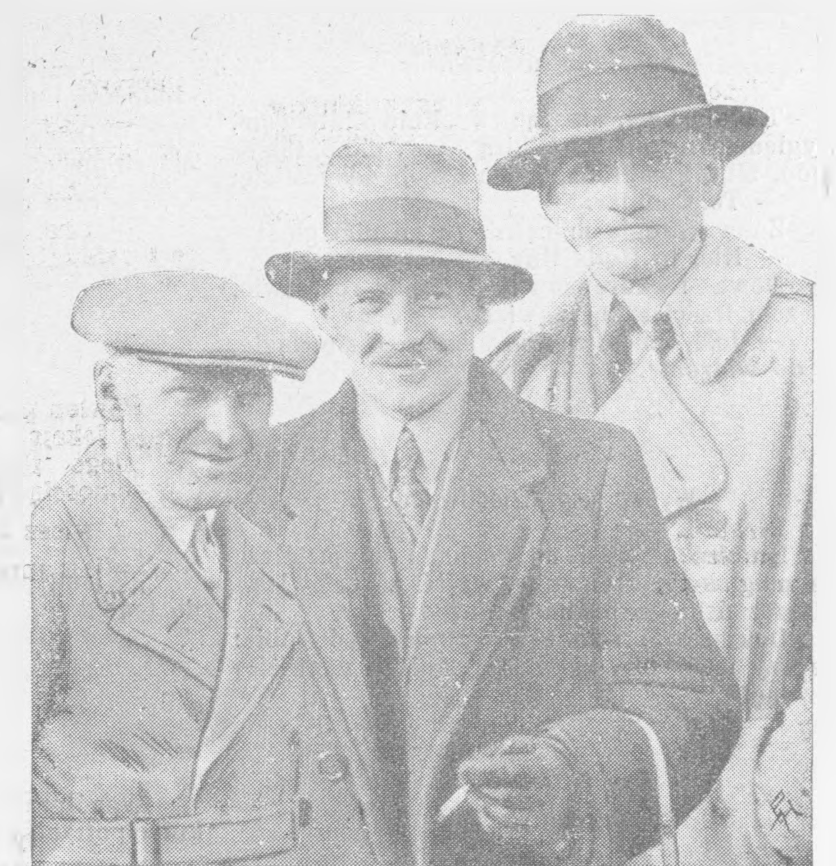
Miasto Korzec w wojew. wołyńskim, położone jest przy samej granicy bolszewickiej. Posiada dziś około 5000 mieszkańców. Dawniej było ono siedzibą ks. ks. Kordeckich. W XVIII wieku posiadało sławną fabrykę porcelany, która zatrudniała przeszło 1000 pracowników. Zdjęcie nasze przedstawia panoramę Korca nad rzeczką Korozym, która stanowi miejscami granicę polsko-sowiecką.

W Szwajcarii zima jeszcze w całej pełni



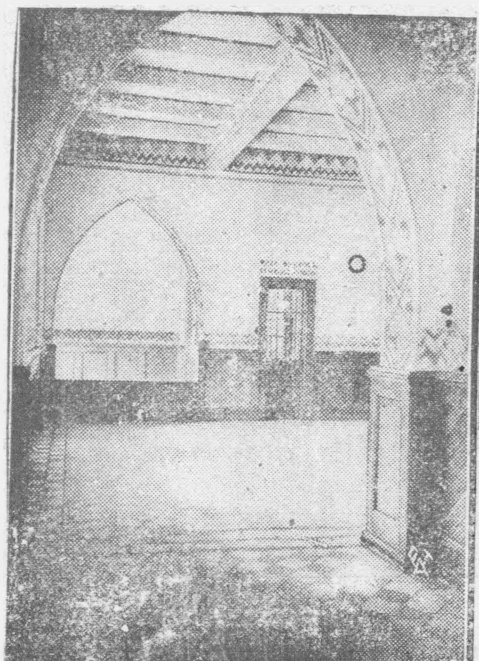
Zdjęcie nasze przedstawia widok na zśnieżony Regi oraz morze mgły od strony Brunnen.

Kawalerzyści polscy w Nicei



Dnia 6 b. m. wieczorem wyjechała do Nicei na Międzynarodowe Zawody Hipiczne część ekipy polskiej. Na zdjęciu naszym widzimy licząc od strony lewej: rtm. Szoslanda, por. Dębnińskiego i rtm. Kuleszę.

Rozwój budownictwa kolejowego



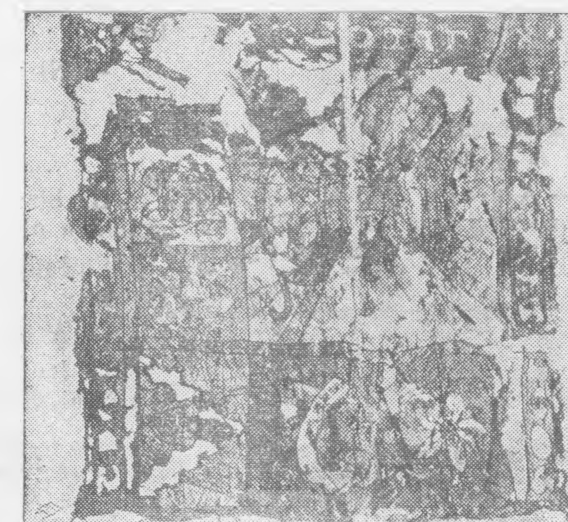
W ostatnich kilku latach budownictwo kolejowe doznało ogromnego rozwoju. Na zdjęciu widzimy hall wybudowanego niedawno dworca kolejowego w Tatarowie w Małopolsce wschodniej. Hall ten, jak i cały dworzec utrzymany jest w stylu ludowym miejscowym.

Laureaci nagrody artystycznej i literackiej m. st. Warszawy



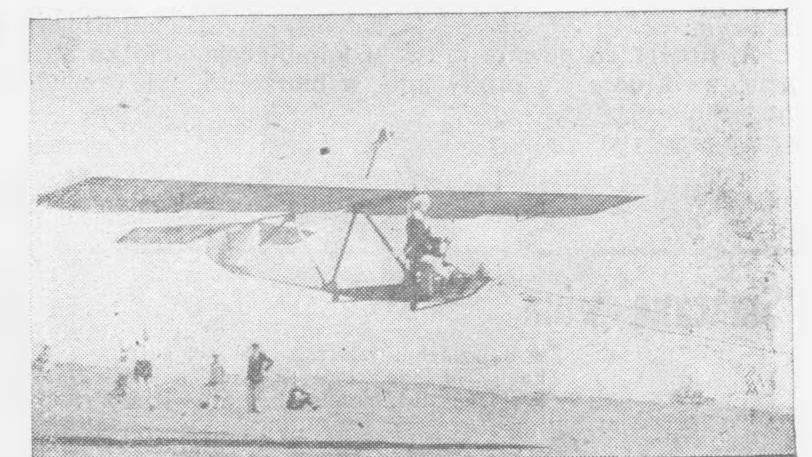
Sądy konkursowe nagrody artystycznej i literackiej m. st. Warszawy przyznały nagrodę artystyczną za rok 1933 pani Zofji Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki a nagrodę literacką dr. Tadeuszowi Zeleńskiemu (Bogowi).

Dar Polski dla muzeum Brukselskiego



Posel Rzeczypospolitej Polskiej Jackowski wręczył naczelnemu konserwatorowi muzeum królewskiego w Brukseli sztandar belgijski, który znaleziono w Polsce koło granicy Prus Wschodnich

Szkola pilotów szybowcowych



W czerwonym Kamieniu pod Lwowem w szkole pilotów szybowcowych, zorganizowanej przez Aeroklub lwowski, kształcą się liczni studenci Politechniki, członkowie kolejowego P. W. oraz uczniowie szkół średnich. Na zdjęciu naszym widzimy start szybowca szkolnego typu C. W. J.

Na granicy polsko-litewskiej



Odłonek granicy polsko-litewskiej na runku przejściowym Uciecha. Na prawo widoczna jest polska budka strażnicza, na lewo ziemianka, w której mieści się litewska straż graniczna.

Pustelnik w Pieninach



Nie wszyscy wiedzą, że i w Polsce także znajdują się liczne pustelnie, w których samotni mnisi oddają się służbie Bożej, spędzając dni i noc na rozmyśleniach. Taką grota z posągami Matki Boskiej znajdujemy między innymi w uroczej okolicy nad Dunajcem, mianowicie w Krośniku. Grota nosi imię św. Kingi.

Zanikające typy



Tłumy pątników prawosławnych udają się rok rocznie do Poczajowa w Wjw. Wołyńskim, by odwiedzić wspaniałą cerkiew. Cerkiew ta to dawny kościół katolicki przy klasztorze zbudowanym w XVIII w. a skonfiskowanym i zamienionym na cerkiew w r. 1833-1m. Zdjęcie nasze przedstawia pątników przed gospodą w Poczajowie przysłuchujących się śpiewowi przy akompaniamencie bałajki.

Z wiecznego miasta



Mussolini dąży nie tylko do zwiększenia potęgi Włoch ale zabiega również o upiększenie i rozbudowę stolicy. Ostatnio stworzono w centrum miasta piękną perspektywę, usuwając zbędne budynki w pobliżu pomnika Wiktora Emanuela, w którym jak wiadomo, mieści się grób Nieznanego Żołnierza. Pomnik widoczny jest teraz zdaleka, leżąc ponad Rzymem białymi marmurami i bronzami.

Żydowska agitacja antyniemiecka w Paryżu



Od szeregu dni odbywają się w Paryżu tłumne wiece żydowskie, celem zaprotestowania przeciw pogromowi żydów w Niemczech. Na zdjęciu naszym widzimy tłumy, oczekujące na wpuszczenie ich do sali, w której odbywa się jeden z tych wiecei.

Raid lotników polskich do Sofii



Dnia 12 b. m. odleciało z Warszawy do Sofii pięć samolotów, celem wzięcia udziału w wielkim Święcie Lotniczym, urządzonym przez Aeroklub Bułgarski i Bułgarskie Towarzystwo Lotnicze. Na zdjęciu naszym widzimy dwóch uczestników raidu pp. Makowskiego, dyrektora „Lotu” (na lewo) i pułk. Filipowicza, dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji (na prawo) w towarzystwie wojewody warszawskiego p. Twardo i ministra Komunikacji p. Bietkiewicza na lotnisku Mokotowskim, tuż przed odlotem.

# HUMOR

## Pokojowo usposobiony.

Trzej szkoci, siedząc w oknie klubowem, wyglądają na ulicę. Widzą przez okno samochód. Mija kwadrans, jeden z nich odzywa się:

— To Cadillac.

Znowu długie milczenie, a po nim głos:

— Nie, to Rolls Royce.

Nowa kwadransowa pauza w rozmowie, poczem trzeci szkot powiada:

— Jeśli macie zamiar sprzeczać się ciągle, to do widzenia.

## Wybór usprawiedliwiony.

Hrabina: Powiedz mi, kochana przyjaciółko, jak mogłaś ty, hrabianka, wyjść za człowieka mieszczańskiego pochodzenia?

Doktorowa: To łatwo wytłomaczyć sobie: „lepszy mąż bez nazwiska, aniżeli nazwisko bez męża.“

## Już nic nie ma.

Pan: „Mošku, nie myśl, że ja taki głupi, na mnie nic nie zyskasz!“

Zyd: „Nu, ja wiem.“

Pan: „Co wiesz?“

Zyd: „Bo pan przecie już nic nie ma.“

Zona do męża wracającego w stanie nie-trzeźwym:

— A, lotrz! To pewnie ta twoja kombinacja finansowa która, cię zatrzymuje w biurze do piątej rano.

— Pani S. narzeka na niegrzeczność swych chłopców i dodaje:

— Dziewczątka są zawsze grzeczniejsze, niż chłopcy.

— Staś patrzy chmurnie na matkę i mówi:

— Aha, mama musi tak mówić, bo sama jest dziewczyną.

Pewien pan, wracając do domu, zastaje swego lokaja, zjadającego najlepsze ostrygi dla niego przyniesione. Rozgniewany taką bezczelnością sługi, woła:

„A wiesz ty, co się tobie należy!“

„Wiem, proszę jaśnie pana, butelka wina do tego.“

## Skutek.

Współpracownik. — Jakież pański artykuł o potrzebie oszczędności sprawił wrażenie?

Redaktor: — Nadzwyczajne: Połowa prenumeratorów z oszczędności przestała abonować pismo.

Leśniczy (do kłusownika, który trzyma zajęcia w rękę): — A ty co tu robisz?

Kłusownik: — A proszę pana, tak mi ciężko na świecie, że chciałem się zastrzelić, ale m spudłował i kula przypadkiem trafiła zajęcia.

## W loży.

Dama I. — Ty wiesz, ja temu tysemu gościowi naprzeciw powiedziałam, że jestem rodowitą hiszpanką, bo urodziłam się w Kalkucie. Uważaj byś mię nie zblamowała!!

Dama II. — Tyś się już zblamowała bo Kalkuta leży... w Brazylii.

Jak tam, czy twój bobas już umie chodzić?

— Oczywiście, wczoraj hasał dookoła pokoju. A twój?

— Mój ma dwadzieścia trzy lata. On znowu siedzi.

— Wie ojciec co, teraz takie głupie czasy, że żałuję, że się urodziłem.

— O gdybyś wiedział, jak ja tego żałuję!

Pacjent podziwia w salonie doktora kosztowne drobiazgi.

— Czy to wszystko od pańskich pacjentów?

— Nie; od ich pacjentów.

Hrabia: -- Dziwię się, że w takim stanie opilstwa nie zabierają cię na policję?

Służący: — Zabierają mnie, ale puszczają zaraz.

— A to dlaczego?

— Bo ja się zawsze legitymuję biletem wizytowym pana hrabiego.

## Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśli najstarszej i najklasycznej tradycji polera

## Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win  
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-Tokay.

## KTO WINIEN

że kobiety cierpią, choć kochają,  
że życie ich jest jednym pasmem poświęceń,  
że jest tyle zła na świecie

Przeczytajcie powieść — pamiętnik  
JANA REYTANA

KTO WINIEN

w pięknej okładce rysunku  
PIOTRA STACHIEWICZA

cena zł 6.—

Dla rozpowszechnienia tej cennej i porywającej książki do 1 maja

warunki ulgowe

tylko zł 4,50

M. ARCT — WARSZAWA

i we wszystkich księgarniach.



**MODY MĘSKIE**  
*„Elegant“*  
**MUNDURY**  
Jarocin, ul. Paderewskiego.

## SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łapanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i złej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokii ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła leozmiche

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako zółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym sokii ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.



**Ratujcie zdrowie**  
Najwybitniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczając krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, ból głowy, wyrzuty i lizacje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższym odznaczeniem i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

Na pensji.

— Kochany — co to za część mowy?

— Przymiotnik.

Bogaty.

— Czy on jest naprawdę taki bogaty.

— Myślę. Jak zaczął jeść palcami mięso, to wszyscy mówią, że to nadzwyczajnie oryginalne.